

ARCHIKONFRATERNIA LITERACKA

zeszyty studium społecznej nauki Kościoła



KURIA METROPOLITALNA WARSZAWSKA
WYDZIAŁ DUSZPASTERSTWA

5

Prof. Mieczysław Nieduszyński

TRZECIA DROGA WZROSTU GOSPODARCZEGO (próba syntezy)

1. Założenie.

Koncepcja wzrostu gospodarczego reprezentowana w trzeciej drodze, której podstawą jest społeczna nauka katolicka, odrzuca rozwiązania gospodarcze proponowane zarówno przez kapitalizm, jak i przez kolektywizm. I kapitalizm i kolektywizm są systemami niemoralnymi, ponieważ podporządkowują pracę kapitałowi. Uzależnienie pracy od kapitału występuje w tych systemach bez względu na to kto jest jego właścicielem. państwo czy prywatny kapitalista. Koncepcja trzeciej drogi podkreśla konieczność kierowania się jednostek gospodarujących zasadami moralnymi w ich działalności ekonomicznej. Dlatego też odrzuca ona system ekonomiczny, w którym występuje dominacja jednego czynnika produkcyjnego nad drugim.

2. Równowaga dynamiczna

Koncepcja trzeciej drogi podkreśla, że gospodarka narodowa pracuje efektywnie wtedy, gdy rozwijają się równomiernie wszystkie jej działy i gałęzie produkcyjne i usługowe. Znajduje się ona wówczas w stanie rzeczywistej dynamicznej równowagi społecznej i ekonomicznej w warunkach pełnego zatrudnienia siły roboczej i kapitału oraz pełnego wykorzystania ziemi urodzajnej. Warunkiem zrównoważonego wzrostu zarówno całej gospodarki narodowej jak i jej poszczególnych części jest solidarne współdziałanie wszystkich czynników produkcji: ziemi, pracy, kapitału i organizacji. W skali globalnej układ taki odpowiada zrównoważonemu wzrostowi składników

tworzonego i dzielonego dochodu narodowego, a więc funduszu płac w gospodarce uspołecznionej, dochodów sektora prywatnego, zysków, konsumpcji, inwestycji, zapasów, importu i eksportu. Warunkiem równowagi dynamicznej jest także utrzymanie proporcji rozwojowych między popytem i podażą dóbr i usług na rynku. Sytuację rynkową można określić posługując się wzorami I.

Fishera:

$1/PT = WS + W'S'$, gdzie P =poziom cen, T =suma transakcji handlowych, W i W' = ilość pieniędzy w obiegu i w bankach, S i S' = szybkość ich obiegu, a zwłaszcza jego przekształceniem;

$2/P = \frac{WS + W'S'}{T}$ co oznacza, że poziom cen kształtuje się wprost proporcjonalnie do ilości pieniędzy i odwrotnie proporcjonalnie do liczby transakcji handlowych.

Z wzorów tych wynika, że wzrost dochodów pieniężnych bez równoczesnego wzrostu produkcji dóbr i usług powoduje wzrost cen i spadek wartości pieniądza, a w konsekwencji ubożenie ludności. Natomiast wzrost produkcji prowadzi do obniżki cen, wzrostu wartości pieniądza i wzbogacenia społeczeństwa.

Pełna czyli rzeczywista równowaga gospodarki polega na:

- a/ zrównoważeniu cen z malejącymi krańcowymi kosztami produkcji,
- b/ wynagrodzeniu czynników produkcji, które jest równe ich produkcyjności krańcowej,
- c/ zaspokojeniu potrzeb konsumentów niezbędnych dla ich rozwoju duchowego i fizycznego,
- d/ rozłożeniu kapitału między poszczególne gałęzie produkcyjne zgodnie z potrzebami konsumentów, którzy kierują się swobodnym wyborem dóbr i usług,

e/ wyborze przez każdego pracującego zawodu, w którym może uzyskać najwyższe wynagrodzenie.

Ceny równowagi, które kształtują się w tych warunkach pod wpływem działania popytu i podaży są cenami słusznymi.

Uzyskanie i utrzymanie na długą metę takiej rzeczywistej równowagi gospodarki narodowej i cen równowagi jest bardzo trudne, gdyż działa ponadto wiele czynników zakłóceń tak wewnętrznych, jak i zewnętrznych, np. w postaci wzrostu cen światowych. Należy więc przyjąć, że gospodarka rozwija się prawidłowo już wówczas, gdy istnieje w niej tendencja do osiągnięcia takiej równowagi. Natomiast niekorzystna jest sytuacja, w której występuje tendencja w przeciwnym kierunku, polegająca na zwwyżce kosztów produkcji, zwwyżce cen, ograniczeniu produkcji dóbr i usług oraz niemożności zaspokojenia znacznej liczby potrzeb konsumentów. Do takiej niekorzystnej sytuacji gospodarczej prowadzi koncepcja rozwoju selektywnego lub ogniwi decydujących. Polityka taka doprowadza do nagromadzenia nadmiaru kapitału i siły roboczej w wybranych gałęziach produkcyjnych i ograniczenia ich w pozostałych, co powoduje opóźnienie ich rozwoju. Przykładem występowania takiej niekorzystnej tendencji rozwojowej jest gospodarka polska okresu powojennego.

3. Usprawnienie aparatu produkcyjnego

Najlepszą drogą do odwrócenia niekorzystnej tendencji rozwojowej i przywrócenia rzeczywistej równowagi gospodarki narodowej i rynku jest usprawnienie działania aparatu produkcyjnego i zwiększenie skali produkcji, dzięki czemu wzrastać będzie liczba zaspokojonych potrzeb konsumentów.

Koncepcja trzeciej drogi zaleca kierowanie się w działalności zasadami etycznymi, które łagodzą i korygują dominujący dotychczas w gospodarce motyw egoizmu, niczym nie ograniczoną chęć wzbogacenia lub podporządkowania celom poli-

tycznym. Według koncepcji ustrojowej trzeciej drogi jednostka gospodarująca dba w równym stopniu o swój własny interes jak i interes społeczny. Uwzględnia ona w równym stopniu dobro własne, swojej rodziny i dobro ogółu.

Usprawnienie aparatu produkcyjnego dotyczy uporządkowania takich spraw, jak własność kapitału, organizacja produkcji, godność pracy ludzkiej, wykorzystanie wszystkich czynników produkcji i ich słuszne wynagrodzenie, zwłaszcza słuszne wynagrodzenie pracy.

4. Katolicki typ własności kapitału

W różnych ustojach społecznych i gospodarczych występują różne formy własności kapitału (środków produkcji). Można je podzielić na dwie podstawowe formy. indywidualną lub prywatną własność kapitału i własność zbiorową. W prywatnej własności kapitału może wystąpić typ kapitalistyczny oraz chrześcijański. Typ kapitalistyczny charakteryzuje się niczym nie ograniczoną własnością kapitału. Właściciel kapitału ma bezwzględne prawo dysponowania całym swoim majątkiem. W tym ustroju robotnicy są tylko płatnymi najemnikami. System prawny zezwala właścicielowi na podejmowanie dowolnych decyzji, dzięki którym może działać bądź w kierunku rozrostu własności bądź też jej ograniczenia, aż do całkowitej jej likwidacji.

Własność zbiorowa dzieli się na dwa podstawowe typy: własność kolektywną i własność społeczną. W systemie własności kolektywnej decyzje gospodarcze podejmuje rząd lub wyznaczony przez niego organ państwowy. Państwo w tym ustroju odgrywa taką samą rolę jak indywidualny kapitalista, zatrudnia także najemnych robotników, tylko, że prowadzi działalność na znacznie większą skalę. Państwo jest potężnym wielobranżowym monopolistą. Ma nieograniczoną władzę dysponowania kapitałem państwowym w całej gospodarce narodowej. Wszystkie decyzje polityczne i gospodarcze należą bądź

do jednego despotycznego władcy bądź też grupy rządzącej. Nie zmienia to w niczym charakteru zarządzania lub kierowania gospodarką. Decydentami są nie najemni robotnicy, lecz "kapaliści" państwowi. Jest tu wyraźne oddzielenie własności kapitału od pracy, podobnie jak w ustroju kapitalistycznym. W krańcowo ujętym ustroju kolektywnym robotnicy pracują w podobnych warunkach jak w systemie państwa niewolniczego.

W systemie własności społecznej kapitał należy do samych robotników. Środki produkcji są własnością osoby prawnej, jaką jest zakład produkcyjny. Oznacza to, że wszyscy pracujący w tym zakładzie mogą podejmować zasadnicze decyzje w zakresie dysponowania wspólną własnością kapitału. Jest to tzw. akcjonariat pracy, polegający na połączeniu w jednym zespole ludzkim działającym wspólnie wszystkich czynników produkcyjnych, a zwłaszcza pracy i kapitału. Robotnicy wybierają zespół kierowniczy (dyрекcję lub menedżerów), który zarządza zakładem produkcyjnym i podejmuje decyzje dotyczące bieżącej działalności gospodarczej. Decyzje zasadnicze odnoszące się do kierunku rozwoju lub likwidacji przedsiębiorstwa podejmuje cała załoga. Do jej kompetencji należą również: kontrola działalności menedżerów oraz decyzje dotyczące przeznaczenia lub podziału zysków. Są prócz tej jeszcze inne formy własności społecznej, takie jak własność komunalna czyli własność samorządu gospodarczego regionu, miasta lub gminy. Spółki oraz spółdzielnie produkcyjne zalicza się także do własności społecznej.

Własność chrześcijańska jest zmodyfikowaną formą własności prywatnej. Określił ją Św. Tomasz z Akwinu. Charakterystyczną jej cechą jest połączenie w jednym ręku wszystkich użytych w procesie produkcyjnym czynników produkcji. W działalności rolniczej jest to połączenie ziemi, pracy i kapitału, a w działalności przemysłowej, rzemieślniczej lub usługowej - pracy i kapitału. Właścicielem kapitału, zwłaszcza narzędzi produkcyjnych, organizatorem procesu produkcyjnego i równocześnie wykonawcą (robotnikiem) jest ta sama osoba

lub rodzina. Należą tutaj rodzinne gospodarstwa rolne, warsztaty rzemieślnicze, zakłady usługowe oraz drobne zakłady produkcyjne.

W ustroju gospodarczym reprezentowanym przez trzecią drogę jest także typ własności indywidualnej, w której kto inny jest właścicielem kapitału a kto inny robotnikiem. Są to zakłady produkcyjne, zatrudniające większą, ale niezbyt liczną liczbę pracowników pod tym warunkiem, że czynią zadość wymogom etyki naturalnej. Polega ten system na tym, że istota własności należy do Boga, natomiast prywatny posiadacz kapitału jest tylko jego użytkownikiem. Własność taka pełni wówczas funkcje społeczne ¹⁾, realizując przede wszystkim cele ogólnospołeczne. Ciężą na niej następujące obowiązki:

1. racjonalna gospodarka,
2. unikanie marnotrawstwa,
3. świadczenie z dochodów na rzecz dobra ogólnego w postaci podatków, danin, ofiar, jałmużny, dotacji na cele kulturalne i społeczne,
4. ograniczenie konsumpcji do przeciętnego poziomu życia całego społeczeństwa,
5. wykluczenie zbytku,
6. preferowanie rozwoju duchowego i ograniczenie wygód życia codziennego,
7. przeznaczenie części dochodów na rozwój własnego zakładu produkcyjnego.

Ostatni obowiązek polega na określeniu odpowiedniego udziału właściciela zakładu produkcyjnego w nakładach inwestycyjnych całego społeczeństwa. W tym ustroju możliwe jest nabycie własności prywatnej w postaci ziemi, domu, maszyn, środków transportowych i innego majątku z dochodów płynących z wynagrodzenia każdego czynnika produkcji, czyli z renty gruntowej absolutnej i różniczkowej, procentu od kapitału, płacy roboczej oraz zysku otrzymanego za kierowanie

1/.por. J. Majka: *Etyka życia gospodarczego* Warszawa 1980.

i zarządzanie zakładem produkcyjnym. Chodzi o to, aby związać ludzi z ziemią i inną własnością prywatną, aby mieli oni solidną i niezależną podstawę działalności gospodarczej, aby nie byli jak liście pędzone przez wiatr, jak bezdomni tułacze - proletariusze żyjący z łaski pana bez względu na to kim on jest komunistą czy kapitalistą.

5. Organizacja pracy

Ważnym czynnikiem postępu gospodarczego jest naukowa organizacja pracy. Najlepszym organizatorem procesów produkcyjnych jest bezpośredni właściciel kapitału. Jest to gospodarz, który dba o swoją własność i zabiega o jej pomnożenie. Najemny przedstawiciel urzędu centralnego planowania, któremu powierzono planowanie i zarządzanie zakładami produkcyjnymi, najemny dyrektor przedsiębiorstwa państwowego, a także najemny robotnik nie dbają o własność cudzą. Eksploatują ją nadmiernie, a często nawet niszczą, gdyż nie zależy im na jej sprawnym funkcjonowaniu i pomnożeniu. Traktują ją jako własność nie swoją. Starają się natomiast wyciągnąć z niej dla siebie jak najwięcej korzyści. Leży to w naturze człowieka, że bardziej dba o swoje rzeczy niż cudze. W tej sytuacji efekty gospodarcze są znacznie niższe i bardziej ograniczone niż w gospodarce prywatnej. Są one jakościowo gorsze. Każdy najemny wytwórca bez względu na zajmowane stanowisko w hierarchii społecznej kieruje się przede wszystkim interesem własnym, własną korzyścią, starając się z dobra ogółnego przechwycić jak najwięcej dóbr i usług dla siebie.

6. Motywy działania

W niezyciowym, nieoperatywnym i nieefektywnym ustroju gospodarczym rozwijają się nadmiernie egoistyczne motywy działalności ludzkiej. Przeważają one nad takimi motywami altruistycznymi jak chęć niesienia pomocy innym, przyjaźń

między współpracownikami, dbanie o dobro ogółu, wyżywanie się w pracy lub apoteoza samej pracy. Jest to nawet intuicyjnie zrozumiałe, że cnoty gospodarności i społecznego współżycia ludzi rozwijają się najlepiej w warunkach ograniczonej w stosunku do potrzeb obfitości dóbr i usług, natomiast zanikają w sytuacji ich rażącego niedostatku w stosunku do potrzeb. Porządkując stosunki gospodarcze od najgorszych do najlepszych z punktu widzenia motywów działania można stwierdzić, że w warunkach głodu dominuje w człowieku instynkt samozachowawczy, w warunkach niedosytu dóbr i usług rozwija się instynkt posiadania, w sytuacji rozwijającej się gospodarki na pierwsze miejsce wysuwa się cnota gospodarności, a dopiero przy obfitości dóbr i usług rozwijają się motywy altruistyczne. Tak więc system gospodarki kolektywnej nie ma szans rozwoju w naszych polskich warunkach gospodarczych, nie wykrzesze on bowiem obfitości dóbr. Na naszych oczach następuje jego samozagłada. Żadna dyspozycyjność bojowa władzy nie zdoła go uratować, gdyż pierwiastki samozagłady tkwią w samej jego istocie.

7. Trójsektorowy ustrój gospodarczy

W celu zachowania równowagi wzrostu gospodarki narodowej, realizacji sprawiedliwego podziału dochodu narodowego między warstwy społeczne, jednostki gospodarujące i czynniki produkcji oraz zgodnie z demokratyczną tradycją polskiego rozwoju społecznego i państwowego należy wzmocnić trójsektorowy ustrój gospodarczy, w którym zachowana będzie równowaga rozwojowa trzech typów własności. W gospodarce sektora indywidualnego należy rozwijać własność prywatną typu chrześcijańskiego. W gospodarce uspołecznionej powinien przeważać akcjonariat pracy, natomiast w sektorze gospodarki państwowej należy utrzymać typ własności państwowej ze znacznym udziałem samorządu robotniczego.

Gospodarka indywidualna powinna objąć rodzinne gospodar-

stwa rolne o areale ziemi od kilku do kilkudziesięciu hektarów. Znajdują się tutaj także gospodarstwa kilkuset hektarowe z uwagi na kluczowe znaczenie gospodarki rolnej dla zabezpieczenia życia i bytu ludności. Należą do tej grupy jednostek także warsztaty rzemieślnicze, zakłady usługowe, różne prywatne usługi indywidualne, wolne zawody, zakłady usługowe oraz małe i średnie zakłady produkcyjne, zatrudniające od kilku do kilkuset pracowników.

Najliczniejszym typem własności powinien być akcjonariat pracy albo własność społeczna, w której współwłaścicielami są wszyscy jego robotnicy. Do tej grupy powinna należeć większość przedsiębiorstw w kraju. Odmianą tej grupy jest własność spółdzielcza, w której każdy udziałowiec kapitału (nie musi on być zarazem pracownikiem spółdzielni) jest właścicielem. Inną odmianą gospodarki społecznej są zakłady, w których umowa najmu pracy została zamieniona w umowę spółki. Oznacza to, że pracownicy są równocześnie współwłaścicielami zakładu i prowadzą go na własną odpowiedzialność. I wreszcie w tej grupie znajdzie się gospodarka komunalna, organizowana w gminach miejskich i wiejskich, w których decydemtem są władze terenowe wybrane przez obywateli w wolnych wyborach.

Do trzeciego sektora gospodarczego powinny należeć przedsiębiorstwa i gospodarstwa państwowe, takie jak kopalnie, huty, przedsiębiorstwa ogólnokrajowej komunikacji, przemysłu ciężkiego i zbrojeniowego oraz takie, które osiągają wielkie zyski lub dają decydom wielką władzę, jak również przedsiębiorstwa zatrudniające wiele tysięcy robotników. Nie mogą znajdować się one ani w rękach prywatnych ani też żadnej grupy społecznej, gdyż dzięki uprzywilejowanej sytuacji ich decydenci mogą nadużyć swej władzy i narzucić społeczeństwu swoje prywatne lub egoistyczne cele do realizacji. Cele takie są najczęściej niezgodne z celami ogólnospołecznymi. W celu wyzwolenia inicjatywy twórczej każdej osoby ludzkiej oraz zabezpieczenia demokratycznych zasad w zarządzaniu gospodarką narodową we wszystkich przedsiębiorstwach,

gospodarstwach i instytucjach społecznych i kulturalnych, należy rozwijać samorząd robotniczy i działalność niezależnych związków zawodowych.

Trzy wymienione sektory gospodarcze albo typy własności kapitału muszą być dostatecznie silne i prężne po to, aby mogły w pełni realizować cele ogólnospołeczne. W warunkach gospodarczych Polski najkorzystniejsze proporcje zatrudnienia siły roboczej to 40% pracowników zatrudnionych w gospodarce indywidualnej, 40% zatrudnionych w gospodarce społecznej i 20% zatrudnionych w gospodarce państwowej. W związku z tym konieczna jest zmiana struktury zatrudnienia i przesunięcie znacznej liczby siły roboczej z sektora państwowego do sektora prywatnego. Będzie to proces długotrwały, który zostanie zapoczątkowany odpowiednim ustawodawstwem sprzyjającym rozwojowi inicjatywy indywidualnej. Przepisy prawne ułatwiają sektorowi prywatnemu zakup na kredyt sprzętu, urządzeń i środków produkcji oraz surowców w sektorach państwowym i społecznym. Można zastosować ponadto szereg innych akcji dopingujących rozwój tego sektora.

8. Solidarna współpraca

Podstawowym celem działalności gospodarczej jest zrównoważony wzrost gospodarczy i rozwój życia kulturalnego i duchowego narodu. W celu sprawiedliwego podziału dochodu narodowego, a więc takiego podziału, w którym realizowane będą założenia ekonomiczne i zasady moralne powinny współuczestniczyć ze sobą i zarazem uzupełniać się i współdziałać różne formy własności kapitału. Zamiast koncepcji walki klas i kontrowersji między czynnikami produkcji, a zwłaszcza między kapitałem i pracą, obowiązuje zasada solidarnej współpracy wszystkich czynników, zatrudnionych w każdej jednostce gospodarującej. Umiarkowana i uczciwa konkurencja między różnymi jednostkami gospodarującymi ma na celu podniesienie wydajności i efektywności działań ekonomicznych.

cznych. W odniesieniu do pracujących obowiązuje zasada podziału: każdemu według wyników jego pracy, a w odniesieniu do ludzi nie mogących pracować zasada społeczna: każdemu według potrzeb.

9. Ochrona godności ludzkiej

Encykliki społeczne wielu papieży, a zwłaszcza encyklika "*Laborem exercens*" uważa ochronę godności ludzkiej za ważny czynnik, przyczyniający się do wzrostu efektywności produkcji. Zwracają one też uwagę na moralny aspekt ochrony godności ludzkiej. Nie można gardzić żadną pracą, jeżeli spełnia ona wymogi moralności, tzn. nie szkodzi żadnemu człowiekowi ani zbiorowości ludzkiej, nie działa na szkodę środowiska naturalnego ani też nie niszczy efektów własnej i cudzej pracy. Najważniejszym czynnikiem produkcyjnym jest praca ludzka. W hierarchii ważności czynników produkcji znajduje się ona przed kapitałem. Kapitał jest czynnikiem wtórnym w stosunku do pracy, gdyż powstał dzięki niej.

Godność pracy ludzkiej według "*Laborem exercens*" polega na tym, że jest ona drogą, na której człowiek realizuje właściwe sobie panowanie w świecie, czyniąc ziemię sobie poddaną. Fakt, że pracuje w ciężkim nieraz trudzie nie obniża znaczenia godności pracy. Im zawód cięższy, im trudniejszy do wykonania, tym większa jest godność pracy. Drugim atrybutem godności pracy jest to, że jest ona dobrem człowieka, bowiem odpowiada jego godności, wyraża tę godność i ją pomnaża. Dzięki pracy człowiek nie tylko przekształca przyrodę dostosowując ją do swoich potrzeb, ale także staje się doskonalszy, bardziej "staje się człowiekiem". I wreszcie trzeci atrybut godności pracy polega na połączeniu cnoty pracowitości ze społecznym łańcem pracy, który podnosi jej rangę. Oznacza to także, że nie wolno używać pracy przeciwko człowiekowi. Nie można karać człowieka obozowym systemem pracy, czynić z niej środek ucisku człowieka, a także nie wolno wyzyskiwać pracy

ludzkiej, czyli człowieka pracy.

10. Połączenie pracy z własnością kapitału

Społeczna nauka katolicka poczawszy od Św. Tomasza poprzez encykliki społeczne aż do "*Laborem exercens*" stwierdza, że człowiek najgodniej i zarazem najwydatniej pracuje na swoim, będąc właścicielem kapitału. W skomplikowanych warunkach społecznych i ekonomicznych, zwłaszcza produkcji na wielką skalę, system społecznej własności kapitału realizuje najlepiej cnoty godności pracy. Jest to bowiem system bardziej odległy od niegodnej pracy najemnej, a najbardziej zbliżony do pełnej indywidualnej własności kapitału. Niemoralne są te systemy, które przeciwstawiają kapitał pracy. Kapitał nie może być posiadany wbrew pracy, ani też posiadany dla samego posiadania, jak to się dzieje zarówno w kapitalizmie, jak i kolektywizmie.

"*Laborem exercens*" stwierdza, że właściwe uspołecznienie kapitału i zabezpieczenie godności pracy może nastąpić wówczas, gdy zabezpieczona jest podmiotowość społeczeństwa. Oznacza to, że "każdy na podstawie swej pracy będzie mógł uważać siebie równocześnie za współgospodarza wielkiego warsztatu pracy, przy którym pracuje wraz ze wszystkimi". Polega to na połączeniu w miarę możliwości pracy z własnością kapitału i powołania do życia wielkich instytucji i organizmów społecznych cieszących się autonomią w stosunku do władzy państwowej. Realizują one własne cele przy wzajemnej współpracy wszystkich członków danej instytucji lub organizacji. Członkowie ci są współwłaścicielami kapitału i są traktowani jak o podmioty działające. Obok nich działają niewielkie zakłady produkcyjne, rzemieślnicze, usługowe i rodzinne gospodarstwa rolne, w których ta sama osoba jest pracownikiem i właścicielem kapitału.

11. Obowiązek pracy

Trzecia droga jest ustrojem społecznym człowieka pracującego. Dlatego też ważnym problemem społecznym i ekonomicznym jest określenie obowiązków i praw związanych z pracą człowieka. Z punktu widzenia społecznej nauki katolickiej praca polega na współdziałaniu człowieka z Bogiem w celu tworzenia doskonalszego bytu czyli współdziałania w tworzeniu dobra. Praca z jednej strony przekształca przyrodę i dzięki temu dostarcza lepszych lub nowych użyteczności, dzięki czemu zaspokaja w pełniejszy sposób potrzeby ludzkie. Z drugiej strony podnosi ona sprawność fizyczną i psychiczną pracującego, przez co zdobywa on nowe wartości fizyczne i intelektualne, estetyczne i moralne. Łączy się z tym tworzenie nowych wartości kulturalnych między ludźmi i doskonalenie współżycia ich między sobą.

Obowiązek pracy wynika zarówno z prawa naturalnego jak i pozytywnego prawa Bożego. Wymóg pracy pojawia się w wielu miejscach Pisma Św., m.in. w oświadczeniu Św. Pawła: Kto nie chce pracować niech nie je (2, Tes 3, 10). Z obowiązku pracy nie wynika jednak jej przymus. Nie wolno nikogo zmuszać do podjęcia pracy. I wobec tego praca niewolnicza lub praca przymusowa (np. w obozach pracy) jest niemoralna i uwłaczająca godności człowieka.

12. Prawo do pracy.

Wszyscy członkowie społeczeństwa zdolni do pracy posiadają naturalne prawo do pracy. Prawo do pracy dotyczy tych zwłaszcza osób, które nie są właścicielami kapitału. Ustrój gospodarczy, który nie zapewnia tego prawa jest ustrojem niemoralnym i niezdolnym do sprawnego działania. Niemoralnym jest także ten ustrój, który pozornie realizuje zasadę pełnego zatrudnienia, czyniąc z niej hasło polityczne. Niemoralnym i sprzecznym z zasadami prawidłowej gospodarki jest ustrój kapitalistyczny, w którym występuje bezrobocie. Wadą jego są

dwa zwłaszcza rodzaje bezrobocia, nazwane przez J.M.Keynesa bezrobociem strukturalnym, występującym w sytuacji zaniżania pewnych gałęzi produkcyjnych oraz bezrobociem cyklicznym powstającym w okresach kryzysu gospodarczego. Oba te bezrobocia wyrządzają poważne szkody gospodarcze i demoralizują społeczeństwo. Ale bardziej niemoralne i groźne dla rozwoju gospodarczego kraju jest ukryte bezrobocie, występujące w ustroju socjalistycznym. Rzecz polega na hasłowym zlikwidowaniu problemu bezrobocia. W rzeczywistości znaczna liczba pracowników nie jest w pełni zatrudniona produkcyjnie i wykorzystana w sposób efektywny. Stan taki obniża poziom wydajności w gospodarce narodowej i równocześnie powoduje nieobliczalne straty moralne klasy robotniczej. Ukrywanie przez władze tego faktu jest także niemoralne, gdyż polega na oszukiwaniu społeczeństwa co do sprawności i efektywności aparatu produkcyjnego. Władze powinny postępować wręcz przeciwnie, tworzyć takie miejsca pracy, w których każdy pracownik czułby się pożyteczny dla społeczeństwa i zarazem zadowolony ze swojej pracy.

Wiąże się z tym problem warunków i atmosfery pracy. Każdy człowiek powinien pracować w takim zawodzie, w którym ma pełną satysfakcję z wykonywanej pracy, w którym osiąga zadawalające wyniki i gdzie ma ochotę pracować. W przeciwnym wypadku praca demoralizuje człowieka, jest mało wydajna i zbliżona do pracy niewolnika.

13. Prawo produkcyjności krańcowej

W sprawie efektywnego wykorzystania i właściwego wyznaczenia wszystkich czynników produkcji w procesie wytwórczym koncepcja trzeciej drogi opiera się na teorii produkcyjności krańcowej. Teoria ta dotyczy zasad podziału wytworzonej wartości między czynniki produkcji, a więc między ziemię, pracę, kapitał i organizację. Większość procesów produkcyjnych odbywa się w warunkach działania prawa nieproporcjonalnych przychodów, a zwłaszcza prawa mniej niż proporcjo-

nalnych przychodów. Teoria produkcyjności krańcowej przyjmuje, że zakład produkcyjny posługuje się kapitałem niezmiennym wartościowo, lecz zmiennym rzeczowo. Dzięki temu przez zmianę struktury dóbr tworzących kapitał można w sposób optymalny dostosować go do ilości pracy. Przy powiększeniu w tych warunkach ilości pracy o gólna ilość produktu wzrasta, lecz mniej niż proporcjonalnie w stosunku do przyrostu jednostki pracy, czyli coraz słabiej. Oznacza to, że w miarę powiększania ilości robotników spada produkcyjność ich pracy. Dzieje się tak dlatego, że ilość produktu jest wynikiem łącznego działania pracy i kapitału. W tym przypadku każda dodatkowa jednostka pracy pracuje z coraz to mniejszą ilością kapitału, a więc jest mniej wydajna. Dodatkowo zatrudniony robotnik nazywa się robotnikiem krańcowym. Przedsiębiorca będzie zatrudniał tak długo dodatkowych robotników, jak długo wartość krańcowego produktu pracy, wytworzona przez robotnika krańcowego będzie jeszcze wyższa od płacy roboczej. Taki sam proces zachodzi przy zastosowaniu niezmiennionej ilości pracy, ziemi i niezmiennym systemie organizacyjnym produkcji. Tak więc punktami równowagi procesów produkcyjnych będą punkty, w których wartość krańcowego produktu pracy wyrówna się z płacą roboczą, wartość krańcowego produktu kapitału ze stopą procentową, wartość krańcowego produktu ziemi z rentą gruntową i wynagrodzenie najgorszego systemu organizacyjnego ze stopą zysku. Sprawniej i lepiej pracujące przedsiębiorstwo i robotnicy otrzymują premie w postaci renty różniczkowej. Innymi słowy w warunkach swobody ekonomicznej przy sprawnie działającym aparacie produkcyjnym płaca robocza, procent, renta gruntowa i zysk są równe wartości produktu krańcowego, wytworzonego dzięki współpracy odpowiednich czynników produkcji. a więc dzięki pracy, kapitałowi, ziemi i organizatorowi produkcji. 2). Współpraca i solidarne działanie wszystkich czynników pro-

2). por. J.B. Clark: "The Distribution of Wealth" 1899; "Essentials of Economic Theory" 1907 oraz *Social Justice without Socialism* 1914.

dukcji przynosi im w efekcie słuszne wynagrodzenie za właściwy udział w procesie produkcyjnym.

14. Wynagrodzenie pracy ludzkiej

Najważniejszym jednak problemem sprawnego i moralnego zorganizowania produkcji jest sprawa słusznego wynagradzania pracy ludzkiej. Bowiem najważniejszym czynnikiem wytwórczym jest człowiek pracujący. Jest on podmiotem działalności gospodarczej, podczas gdy pozostałe czynniki produkcji są tylko przedmiotami procesów wytwórczych. Pomijamy w rozważaniu wynagrodzenie przedsiębiorcy, który jest organizatorem produkcji, gdyż jego sytuacja jest korzystniejsza od położenia robotników. Wynagrodzenie przedsiębiorcy, często w postaci zysku, jest z natury rzeczy zawsze znacznie wyższe od płacy roboczej.

Aspekt ekonomiczny słusznej płacy polega na tym, że robotnikowi należy się taki udział w owocach pracy, w jakim stopniu przyczynił się on do wytworzenia produktu. Czyli powinien on otrzymać wynagrodzenie równe jego wkładowi w proces produkcyjny. Wobec udziału w procesie produkcyjnym wielu czynników produkcji oraz przy daleko posuniętym technicznym, technologicznym i organizacyjnym podziale pracy, jak również postępie w metodach wytwórczych, ocena i ustalenie poziomu wynagrodzenia są bardzo trudne. Były i są rozmaite teorie płacy, które usiłowały rozwiązać problem "słusznego" wynagrodzenia. Do najważniejszych należą: teoria ceny pracy, według której wysokość płacy zależy od prawa popytu i podaży, teoria funduszu płac, zgodnie z którą wysokość płacy zależy od wielkości tego funduszu, teoria fizycznego lub biologicznego minimum egzystencji, która stwierdza, że robotnik zarabia tyle ile potrzeba jemu i jego rodzinie do prymitywnego życia oraz teoria wyzysku podkreślająca, że cały wytwór pracy należy do robotników, ale znaczną część wartości tego wytworu przechwytyje kapitalista. Są to jednak teorie pesymistyczne, nie rozwiązujące problemu płacy i nie dające

perspektyw rozwoju pracownika. Jednak poziom życia gospodarczego i jego rozwój w krajach wysoko rozwiniętych zaprzeczyły teom tych teorii. Najbardziej zbliżona do rzeczywistości jest teoria produktywności krańcowej, według której kształtuje się słuszna płaca z punktu widzenia ekonomicznego. Ten punkt widzenia jest bardzo zbliżony do aspektu moralnego, który zawsze występuje w zjawiskach społecznych i tym samym ekonomicznych. Aspekt moralny słusznej płacy polega na realizacji postulatów sprawiedliwości społecznej i racji dobra o gólnego. Papież Leon XIII ustala w encyklice "*Rerum Novarum*" dwie zasady współdziałające ze sobą i o kreślające słuszność względnie sprawiedliwość umów o pracę. Pierwsza zasada finalna stwierdza, że musi być osiągnięty cel działalności gospodarczej, którym jest zaspokojenie potrzeb robotnika i jego rodziny. Druga zasada kausalna wskazuje na to, że musi istnieć związek między wysokością płacy a wydajnością pracy. Tak więc korekta przyjęta przez trzecią drogę uzupełnia teorię produktywności krańcowej względami sprawiedliwości społecznej, mianowicie prawem do życia i rozwoju każdej osoby ludzkiej. Zasady te zostały rozwinięte w encyklikach: "*Quadragesimo anno*", "*Mater et magistra*" i "*Laborem exercens*".

Katolickie zasady moralne regulują też sprawy ekwiwalentu wynagrodzenia w razie niemożności wykonywania pracy (dotyczy to choroby, służby wojskowej, wykonywania obowiązków państwowych lub społecznych). W tym przypadku ryzyko powinno być rozłożone proporcjonalnie między trzy podmioty: państwo, zakład pracy i pracownika.

15. Rynek i ceny równowagi

Rynek obok aparatu produkcyjnego decyduje w znacznej mierze o rozwoju gospodarki narodowej. Jest on wskaźnikiem, dzięki któremu można się zorientować jaki powinien być kierunek działalności ekonomicznej, o tym, czy gospodarka znajduje się w równowadze, rozwija się i z jaką szybkością lub czy ulega zakłóceniom i w jakim stopniu, czy te zakłócenia pogłę-

biają się czy też ulegają zmniejszeniu. Na rynku występują i ścierają się różne siły ekonomiczne i różne tendencje rozwojowe lub zanikowe, ulegają tam wyrównaniu albo też uzyskują przewagę jedne siły ekonomiczne nad drugimi.

Rynek jest miejscem wymiany wielkiej liczby dóbr i usług po zrównoważonych cenach. Cena na rynku w gospodarce swobodnie działającej jest wypadkową działania czynników kształtujących podaż i popyt oraz czynników warunkujących korzystanie z dóbr przyrody. Cena monopolowa podlega także prawidłowościom rynkowym tylko w dużym stopniu skorygowanym na korzyść monopolisty. Na rynku działa prawo popytu i podaży, dzięki któremu następuje uzgodnienie wielkości popytu i podaży według cen równowagi rynkowej. W gospodarce, w której występuje tendencja do wzrostu i rozwoju czynników produkcji, elementów ekonomicznych oraz zaspokojenia znacznej liczby potrzeb społecznych, cena równowagi jest kompromisem między podażą, którą określa liczba wytwarzanych dóbr i usług, a popytem reprezentowanym przez poziom dochodów ludności, zakładów i instytucji. Rzeczywiste ceny równowagi są cenami rozwijającej się gospodarki, której produkcja w znacznej mierze zaspakaja potrzeby społeczeństwa.

Ceny rzeczywistej równowagi kształtują się pod wpływem swobodnie działających elementów ekonomicznych takich, jak nakłady pracy, kapitału i ziemi oraz liczby wyprodukowanych dóbr i usług, występujących ze strony produkcji i podaży, użyteczności dóbr i usług dla konsumentów oraz ich preferencji (gustów i zamiłowań) ze strony popytu i wreszcie cech naturalnych dóbr i zdolności ludzkich, które są dobrodziejstwem przyrody. Jeżeli którykolwiek z tych elementów jest ograniczony w swojej działalności, odbija się to ujemnie na ilości sprzedawanych dóbr i usług, ich jakości bądź też użyteczności. Wówczas maleje sprawność pracy aparatu produkcyjnego i rośnie liczba niezaspokojonych potrzeb.

Ceny rzeczywistej równowagi zdefiniowane są przez teorię użyteczności krańcowej jako te ceny, które uwzględniają

wszystkie wymienione wyżej elementy wartościotwórcze i równają się kosztowi krańcowemu, rozumianemu jako koszt produkcji ostatniego zdolnego do działania przedsiębiorstwa lub gospodarstwa, czyli sprzedającego produkt po kosztach własnych. Pozostałe jednostki gospodarujące osiągają zysk, rentę lub premię w wysokości zależnej od sprawności działania oraz warunków w jakich produkuje. Katolicyzm społeczny uważa taką cenę za cenę słuszną. Wymiana realizowana według takiej słusznej ceny równowagi spełnia wymogi sprawiedliwości społecznej i zarazem równowagę możliwości aparatu produkcyjnego z potrzebami konsumentów. Wymianę dokonywaną w warunkach równowagi rynkowej można nazwać zmodyfikowaną *aequalitas Valeris*, czyli wymianą dostosowaną do nowoczesnej gospodarki.

Według koncepcji trzeciej drogi regulatorem potrzeb społeczeństwa i możliwości aparatu produkcyjnego jest rynek, a nie plan centralny, kierujący się systemem nakazów i zakazów, zależy od zmiennej polityki władzy i nigdy w pełni nie realizowany.

16. Granice ingerencji państwa

W systemie społecznym zwanym trzecią drogą uwzględnia się ograniczoną ingerencję państwa w życie gospodarcze. Jedną z ważnych form tej ingerencji jest prognozowanie rozwoju gospodarki narodowej. Prognozowanie rozwoju gospodarczego dotyczy określenia właściwych proporcji podstawowych wielkości ekonomicznych takich, jak poziom i szybkość wzrostu składników tworzonego i dzielonego dochodu narodowego, rozmiary i szybkość wzrostu popytu i podaży dóbr i usług w skali całej gospodarki narodowej i rynków lokalnych, wielkość i perspektywy rozwoju eksportu i importu dóbr i usług oraz wielkość emisji pieniądza i szybkość jego obiegu. Zachowanie właściwych proporcji rozwojowych tych elementów gwarantuje utrzymanie szybkości wzrostu gospodarczego,

sharmonizowanej z szybkością wzrostu ludności kraju.

Prognozowanie jest przeciwstawieniem gospodarki planowej względnie demokratycznym wyrazem planowania gospodarczego. Prognozowanie przewiduje przyszły kształt i przebieg zjawisk ekonomicznych, które powstają w sposób swobodny i w pełni demokratyczny. Prognozowanie nie ma nic wspólnego z przymusowym ustalaniem form i celów działalności gospodarczej. Prognozowanie wyklucza zarządzanie i kierowanie gospodarką narodową za pomocą nakazów państwowych i wykorzystywania społecznej i prywatnej własności kapitału i majątku.

Celem prognozowania podstawowych elementów ekonomicznych w skali gospodarki narodowej jest realizacja dwóch zasad: ekonomicznej i moralnej. Zasada ekonomiczna polega na przyspieszeniu szybkości wzrostu gospodarczego i możliwie najszerszym zaspokojeniu potrzeb społeczeństwa. Zasada moralna odnosi się do sprawiedliwego podziału dochodu narodowego między wszystkich członków społeczeństwa. Dbą ona o to, aby nikt nie bogacił się nadmiernie ani też nie żył w nędzy.

Ponadto państwo powinno interweniować w gospodarce, stosując środki ekonomiczne w razie malejącej produkcji i rosnących potrzeb ludności. Są różne formy takiej interwencji. Może to być organizowanie robót publicznych w razie rosnącego bezrobocia lub udzielanie niskoprocentowego kredytu bankowego zakładom produkcyjnym, które borykają się z trudnościami finansowymi, ale ich działalność ma szczególne znaczenie dla życia społeczeństwa. Budżet państwowy lub budżety jednostek samorządowych mogą udzielać dotacji tym przedsiębiorstwom, którym grozi bankructwo z przyczyn od nich niezależnych. Jednym ze sposobów interwencji państwa w życie gospodarcze jest także manewr wielkością emisji pieniędzy w celu pobudzenia produkcji.

Rola państwa polega przede wszystkim na przestrzeganiu zasad sprawiedliwego względnie właściwego podziału docho-

du narodowego między wszystkich obywateli. Problem sprawiedliwego podziału dochodu narodowego, czyli dystrybucji ogółu dóbr i usług wytworzonych dzięki pracy i myśli całego społeczeństwa, wiąże się z zagadnieniem właściwego wynagrodzenia poszczególnych czynników produkcji. Jeśli dla realizacji właściwego wynagrodzenia czynników produkcji w skali przedsiębiorstwa niezbędna jest maksymalna swoboda ruchu elementów ekonomicznych, zgodnie z działaniem praw ekonomicznych, zwłaszcza prawa produkcyjności krańcowej, to dla realizacji postulatów właściwego podziału dochodu narodowego w skali krajowej potrzebna jest ponadto interwencja państwa.

Właściwy, tzn. uwzględniający zarówno aspekt ekonomiczny jak i aspekt etyczny, podział dochodu narodowego powinien realizować dwie zasady:

1/ osiągnięcie celów wzrostu gospodarczego i

2/ ochronę podstawowych, naturalnych praw osoby ludzkiej. Proporcje rozwojowe składników dzielonego dochodu narodowego powinny być tak ułożone, aby gwarantowały zachowanie dynamicznej równowagi gospodarczej lub zrównoważonego wzrostu gospodarczego i zarazem pobudzały w optymalnym stopniu aktywność gospodarczą społeczeństwa. Dynamiczna równowaga gospodarcza jest stanem, w którym następuje zrównoważony wzrost poszczególnych składników dochodu narodowego w określonym przez państwo horyzoncie prognozowania. W poszczególnych odcinkach czasu tego horyzontu prognozowania można zakładać przyspieszenie lub opóźnienie szybkości wzrostu jednego lub kilku składników dochodu narodowego, ale w całym horyzoncie musi nastąpić wyrównanie szybkości wzrostu wszystkich składników. Zadanie państwa polega właśnie na określeniu warunków zrównoważonego wzrostu gospodarczego.

Najważniejszymi składnikami dzielonego dochodu narodowego są: akumulacja, która składa się z elementu czynnego w postaci inwestycji i elementu biernego w postaci przyrostu

zapasów oraz konsumpcja, która służy zaspokojeniu potrzeb społeczeństwa. Wielkość inwestycji, niezależnie od tego czy są to inwestycje prywatne czy społeczne, nie może przekraczać poziomu, który doprowadza do obniżenia dochodów i stopy życiowej społeczeństwa, gdyż wówczas nowowytworzone dobra i usługi nie znajdą nabywców. Dlatego też korzystniejsza jest sytuacja ekonomiczna kraju, gdy wzrost gospodarczy dopingowany jest rosnącą efektywnością inwestycji niż ich zwiększającą się skalą. Prócz tego odpowiedni wzrost skali konsumpcji przyczynia się niezależnie od korzyści ekonomicznych do realizacji podstawowych praw osoby ludzkiej, czyli do respektowania w podziale dochodu zasad etycznych. Właściwe proporcje dzielonego dochodu narodowego między poszczególne czynniki produkcji w skali globalnej i zarazem między różne zawody, zajęcia i stanowiska społeczne określają równocześnie ich odpowiednie wynagrodzenie. Oznacza to, że przeciętny dochód z kapitału, czyli przeciętna stopa procentowa w skali całej gospodarki narodowej musi być tak wysoka, aby opłacało się oszczędzać. Średnie płace krajowe powinny odpowiadać przeciętnej wydajności krajowej, wystarczać do zaspokojenia potrzeb obywateli na przeciętnym poziomie krajowym i zarazem stanowić zachętę do wzmożonego wysiłku. Wynagrodzenie ziemi w postaci renty grunтовой powinno osiągnąć poziom umożliwiający stały postęp w uprawie roli. Zyski powinny być umiarkowane tak, aby nie doprowadzały do wyzysku pozostałych czynników produkcji. Ewentualny nadmiar zysków należy przekazywać na dobro ogółu.

Zagadnienie sprawiedliwego podziału dochodu narodowego polega na tym, aby społeczeństwo miało pełną możliwość rozwoju kulturalnego, w którym przerost inwestycji nie obniża poziomu jego życia, ani też nadmierna konsumpcja nie doprowadza do obniżenia moralności. Sprawiedliwy podział dochodu narodowego zapewnia równomierny rozwój tak duchowy, jak fizyczny każdej osoby ludzkiej.

17. Znaczenie gospodarki rolnej

Właściwa organizacja gospodarki rolnej oraz szybki wzrost żywności jest według koncepcji trzeciej drogi ważnym problemem wzrostu gospodarczego. Konieczność zabezpieczenia odpowiedniej ilości wyżywienia wynika z bardzo szybkiego przyrostu ludności w skali całego świata. Żywność stała się produktem strategicznym, od którego zależy w pierwszej kolejności szybkość wzrostu gospodarczego kraju oraz szybki jego rozwój kulturalny. Trzecia droga z uwagą i sympatią obserwuje rozwój idei i ruchu agraryzmu 3), gdyż ma on wiele wspólnych tez z katolicką koncepcją wzrostu gospodarczego.

Idea społeczna zwana agraryzmem i oparty na niej ruch społeczny i polityczny rozwinęły się w krajach o dużej liczbie ludności wiejskiej. U podstaw tej idei legły koncepcje S.Sismondi'ego, polegające na krytyce kapitalizmu, według których najsprawniej działającymi jednostkami gospodarczymi są rodzinne gospodarstwa rolne, warsztaty rzemieślnicze i niewielkie manufaktury. Rozwój tego typu jednostek gospodarczych chroni interesy drobnego wytwórcy zagrożonego przez rozwój wielkiego przemysłu. Agraryzm właściwy w wersji A.Schaffle'go ograniczył się jedynie do uporządkowania gospodarki rolnej i stworzenia silnych i niezależnych gospodarstw chłopskich. Rozwinął się on najpierw w Niemczech w połowie XIX wieku, następnie w XX wieku w Czechosłowacji, Polsce, krajach skandynawskich i Europy południowo-wschodniej i wreszcie w USA, gdzie nazwano go ruralizmem, raz w Szwajcarii.

Idea i ruch agraryzmu, (posiadające wiele wspólnych cech z koncepcją trzeciej drogi w zakresie religii, moralności i socjologii) głosiły tezę, że wieś jest jednolitym odrębnym organizmem społecznym. Pod obniew jak trzecia droga, pod kreśla so-

3). por. S. Miłkowski: *"Agraryzm jako forma przebudowy ustroju społecznego"* Kraków 1934.

lidarne działanie społeczne różnych warstw i grup ludności w jednolitym społeczeństwie oraz współdziałanie czynników produkcji w każdej działalności ekonomicznej, tak agraryzm głosi solidarność wszystkich warstw i grup ludności wiejskiej pracującej w rolnictwie lub związanej z rolnictwem.

Agraryzm zwracał także uwagę na konieczność właściwej reprezentacji chłopów w życiu społecznym i politycznym, od powiadającej ich liczebności i udziałowi w wytwarzaniu dochodu narodowego. Głosił on tezę, że podstawą gospodarki narodowej jest rolnictwo, a przemysł powinien spełniać w stosunku do niego rolę usługową. Drobne i średnie gospodarstwa rolne powinny stanowić podstawę struktury agrarnej kraju. Różne formy spółdzielczości takie, jak spółki maszynowe, spółdzielnie pracy, spółdzielnie handlowe i konsumentów powinny nieść pomoc w rozwoju tego typu gospodarstw.

Agraryzm stał na stanowisku moralnym, że chłopci są najliczniejszą i podstawową warstwą narodu, wewnątrznie niezróżnicowaną i nie zdeprawowaną cywilizacją miejską. Wartość moralna chłopów wynika z ich współżycia z przyrodą, a miłość do ziemi jest podstawą ich pracowitości. Te walory moralne i psychiczne upoważniają chłopów do zorganizowania nowego ustroju społeczno - politycznego, który byłby czymś pośrednim między kapitalizmem a socjalizmem. Oba te ustroje przyznają uprzywilejowaną pozycję rozwojowi miast i przemysłu. Żaden z nich nie docenia więzi człowieka z ziemią. Nowy ustrój powstanie nie w wyniku walki politycznej o władzę, ale na drodze stopniowego odrodzenia narodu poczynając od wsi, w której umocni się solidarność działania i udoskonalą formy gromadzkiego współżycia.

W celu pogłębienia postulatów tego ruchu oraz wykształcenia kadr kierowniczych, twórcy i kontynuatorzy agraryzmu podjęli na wsi szeroko zakrojoną działalność oświatową i kulturalną. Wybitnym przykładem takiej działalności było utworzenie w Polsce i kierowanie przez J. Solarza uniwersytetu ludowego w Szycach, a następnie w Gaci Przeworskiej.

Idee agraryzmu i ruchy z nim związane rozwijają się nadal i mają duże osiągnięcia w różnych krajach. Przykładem praktycznych jego osiągnięć są państwa skandynawskie, a wśród nich Dania, następnie Niemcy, USA i Szwajcaria, a w ostatnim czasie także Chiny, w których agraryzm uratował ludność przed klęską głodu. Mniej lub więcej świadomi zwolennicy agraryzmu ratują ludność państw socjalistycznych przed niedostatkiem żywności. Np. mieszkańcy Moskwy kupują ponad 15% żywności na kilkudziesięciu bazarach wprost od jej producentów.

Trzecia droga rozszerza idee solidaryzmu i agraryzmu - wprowadzając ponadto do rozważań wiele nowych elementów ekonomicznych i moralnych - na wszystkie warstwy i grupy narodu, podkreślając walory i znaczenie każdej pracy ludzkiej w każdym zawodzie. Ponadto głosi ona ideę współpracy i współodpowiedzialności wszystkich narodów i wszystkich ludzi na całym świecie.

18. Sprawiedliwa wymiana międzynarodowa

Koncepcja ekonomiczna trzeciej drogi zwraca szczególną uwagę na realizację zasady sprawiedliwej wymiany w międzynarodowych stosunkach handlowych. Zasada ta polega na międzynarodowej *aequalitas Valoris* tzn. na utrzymaniu równości względnie proporcjonalności wymienianych wartości przez kraje biorące udział w wymianie. Dla realizacji równości wymiennej między krajami niezbędne jest posiadanie mocnej waluty własnego kraju. Oznacza to, że jest ona wymieniaalna na rynkach światowych. Pieniądz jest wówczas wartościowy, kiedy stoi za nim obfitość wysokiej jakości i użyteczności dóbr i usług. Niedopuszczalne jest, aby silniejszy kontrahent w wymianie międzynarodowej dyktował warunki korzystniejsze dla siebie niż dla drugiej, słabszej strony wymieniającej. Wymiana taka jest niesprawiedliwa i opóźnia rozwój gospodarczy krajów słabszych ekonomicznie. Można mnożyć w historii i w czasach obecnych przykłady niesprawiedliwej wymiany. Nieuczciwy

handel, bogacący nadmiernie kupców prowadzili w starożytności Fenicjanie i Grecy, a w średniowieczu Żydzi i Ormianie, w czasach nowożytnych kolonizatorzy i kupcy międzynarodowi, w najnowszych czasach kampanie wschodnie. Handel ten przypominał raczej przeprowadzany na wielką skalę rabunek ludów kolonialnych. W wyniku takich akcji został opóźniony rozwój wielu narodów i ludów trzeciego świata. W obecnych czasach nieuczciwy handel międzynarodowy prowadzą monopole, niektóre przedsiębiorstwa o kapitale międzynarodowym oraz państwa zorganizowane na wzór monopolu. W dobie obecnej kościół, instytucje ONZ takie jak FAO, UNESCO, WHO, Międzynarodowy Fundusz Walutowy i szereg organizacji charytatywnych działają w kierunku wyrównania różnic w rozwoju gospodarczym i kulturalnym państw i narodów zapóźnionych w rozwoju. W akcji tej zwraca się szczególną uwagę na zawieranie sprawiedliwych umów handlowych między państwami.

19. Ochrona środowiska naturalnego

Warunkiem szybkiego i prawidłowego wzrostu gospodarczego jest działalność zmierzająca do ochrony naturalnego środowiska człowieka, szerzej rzecz ujmując do ochrony przyrody przed nieprzemyślanymi działaniami produkcyjnymi, skutek których następuje dewastacja przyrody. Najgroźniejszą dla zachowania środowiska naturalnego w stanie optymalnego rozwoju jest działalność przemysłowa szkodliwa dla otoczenia. Szkodliwa działalność produkcyjna polega na zatrutowaniu atmosfery, zanieczyszczaniu wód i gleby, dewastacji ziemi i lasów oraz natężeniu hałasów. Ponadto następuje nadmierna eksploatacja zasobów naturalnych (kopalin, surowców, lasów, zwierząt i innych bogactw przyrody). Na skutek rabunkowej eksploatacji zasobów naturalnych ziemi, nadmiernego wzrostu produkcji oraz niekontrolowanego postępu organizacyjnego, technicznego i technologicznego zmniejszają się w tempie

przyspieszonym zasoby ziemi uprawnej, niszczy fauna i flora, następuje skażenie atmosfery, gleby i wód oraz wzrasta nadmiernie suma dźwięków, zwłaszcza w środowiskach miejskich i przemysłowych. Wskutek niewłaściwej działalności gospodarczej i naukowej następuje coraz gwałtowniejsze zachwianie równowagi ekologicznej 4), gospodarczej i moralnej w przyrodzie i środowisku ludzkim. Trzecia droga włącza problematykę ochrony środowiska naturalnego do zagadnienia sprawnie działającego ustroju gospodarczego jako jeden z najważniejszych czynników rozwoju społeczeństw.

20. Równowaga między moralnością i ekonomią

Koncepcja trzeciej drogi rozwoju społecznego i ekonomicznego uwzględnia dwa przede wszystkim jego aspekty, mianowicie ekonomiczny i moralny. Aspekt ekonomiczny polega na jak najlepszym wykorzystaniu ograniczonych środków w celu maksymalnego zaspokojenia potrzeb zarówno człowieka, jak i całego społeczeństwa. Aspekt moralny dotyczy takiego zaspakajania potrzeb ludzkich i takiego działania społecznego człowieka, aby następował coraz doskonalszy jego rozwój duchowy, moralny i fizyczny. Równomierny rozwój wszystkich stron życia społecznego gwarantuje najszybszy wzrost gospodarczy i rozwój moralny społeczeństwa.

4). Z. Wierzbicki: *'Od braku równowagi społecznej do braku równowagi ekologicznej. "Zeszyty Studium Społecznej Nauki Kościoła"*, Kuria Metropolitalna Warszawska. Archikonfraternia Literacka 1983, zesz. 3.